

FORMACJA NOWICJUSZEK

„Wasza wielebność
tak to wszystko dobrze wypowiada,
że gdyby miano zasięgnąć mojej opinii,
po mojej śmierci obrano by cię założycielką,
a także najchętniej jeszcze za życia, bo o wiele
więcej wiesz i jesteś lepsza ode mnie.
I taka jest prawda. Trochę doświadczenia
przemawia na moją korzyść”.

św. Teresa od Jezusa o Marii od Świętego Józefa
(L^I z 17.03.1582)

Maria od św. Józefa Salazar OCD
[1548-1603]

FORMACJA NOWICJUSZEK



FLOS CARMELI

POZNAŃ 2009

© Copyright for the Polish edition by
FLOS CARMELI, 2009 – wydanie I

Tytuł oryginału

Instrucciones de novicias

Tłumaczenie

z włoskiego i z łaciny s. M. Katarzyna od Najśw. Eucharystii (tekst uzupełniony według oryginału hiszpańskiego) – Karmel Opatrzności Bożej i Niepokalanego Serca Maryi w Nowych Osinach

Imprimi potest

Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał
Warszawa dn. 23.09.2008 r.; L. dz. 294/P/2008

Imprimatur

bp Marek Jędraszewski, Wikariusz Generalny
Poznań, dn. 31.10.2008 r., N. 6005/2008

Nihil obstat

ks. prał. prof. dr hab. Romuald Niparko, Cenzor
Poznań, dn. 28.10.2008 r.

Wydawca

FLOS CARMELI
ul. Działowa 25, 61-747 Poznań
tel.: 061/856-08-34; fax: 061/856-09-47
wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl www.floscarmeli.poznan.pl

Druk i oprawa

Druk w Poznaniu s.j.
tel. 061 670 97 97; www.drukwpoznaniu.pl

ISBN: 978-83-88570-13-1

Wprowadzenie*

Słusznie możemy uważać *Formację nowicjuszek Marii od Świętego Józefa* (Salazar) za najwcześniejszy tekst Szkoły Terezańskiej. Został on napisany w Lizbonie w latach 1588-1589. W tym czasie po raz pierwszy publikowano *Obras de la Madre Teresa de Jesús*: dwa wydania w roku 1588 (Salamanka i Barcelona) i jedno wydanie w roku 1589 (Salamanka). Tym niemniej przeorysza z Lizbony wyprzedziła wydawców. W swoim Karmelu zgromadziła prawie kompletną kolekcję rękopisów Matki Fundatorki. *Formacja* jest nasycona duchem i pismami Świętej Teresy.

* Do włoskiego wydania *Formacji nowicjuszek Marii od Świętego Józefa* (Salazar)

Były to pierwsze pouczenia dla nowicjuszek napisane w Karmelu Terecjańskim. Napisane w sposób klasyczny, w formie dialogu, językiem świeżym i bogatym – jak i inne pisma Autorki – trafiły w serce duchowości terecjańskiej: modlitwa, umartwienie, wysokie ideały, radość...

Pomimo tych zalet dziełko nie miało szczęścia. Burza, w jaką została tragicznie wciągnięta Przeorysza z Sewilli i Lizbony (zmarła w Cuerva w 1603 roku), nie pozostawiła śladu po jej piśmie. Nie wiemy, czy hiszpańscy karmelicy zdołali je poznać. O jego istnieniu zapomniano całkowicie lub pominięto milczeniem we wszystkich historycznych opracowaniach Reformy.

Dopiero niedawno rozpoznano je najpierw w jakimś tłumaczeniu francuskim, które zostało lekko włączone jako anonimowe do dzieła na temat formacji karmelitańskiej po tekście Jana od Jezusa Maryi *Disciplina claustrale*, opublikowanym w roku 1612. Zidentyfikował je o. Symeon od Świętej Rodziny¹. Nieco później dziełko, w oparciu o ten fran-

¹ Zob. jego artykuł w: „Ephemerides Carmeliticae” 15 (1964), ss. 139-194.

cuski przekład, zostało przełożone na hiszpański przez o. Jana Ludwika Astigarraga OCD i przez wspomnianego o. Symeona włączone do tomiku *Humor y Espiritualidad* (Burgos 1966). W roku 1974 zostało także przetłumaczone na język włoski (Rzym). Nieco później o. Jan Ludwik Astigarraga OCD odnalazł przypadkiem w archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych w Sewilli oryginalny tekst kastylijski i sam opublikował go w roku 1978 w Te-rezjańskim Instytucie Historycznym (Rzym).

To cenne pismo Marii od Świętego Józefa ułożone jest w formie dialogu na temat formacji pomiędzy matką przeoryszą (siostra Gracja) i mistrzynią nowicjuszek (siostra Justa); do udziału w nim zostają wezwane także trzy nowicjuszki (siostra Maksyma, siostra Julia i siostra Irena) jako reprezentantki trzech najbardziej typowych postaw w życiu zakonnym. Pisemko jest małym podręcznikiem dla mistrzyni nowicjuszek, ułożonym z tym jednym pragnieniem, aby przekazać nauczanie Świętej Teresy od Jezusa, Matki Fundatorki, której styl życia w klasztorach karmelitańskich zawdzięcza wszystko. I rzeczywiście, postać, duch, nauczanie Matki Fundatorki można rozpoznać na każdej stronie, jest nie-

ustannie przywoływane, tak że dziełko przekształca się w świadectwo życia i gorliwości pierwszych klasztorów terecjańskich.

W pierwszej części *Formacji nowicjuszek* siostra Gracja, przeorysza, troszczy się o to, żeby nowicjuszki otrzymały przede wszystkim formację chrześcijańską; z tego powodu przywołuje podstawowe prawdy wiary katolickiej z odpowiednimi przykazaniami, zasadami i obowiązkami: zabieg bardziej niż konieczny w epoce, w której podstawowe wykształcenie nie było powszechne, zwłaszcza wśród kobiet.

Następuje krótkie przedstawienie obowiązków wobec Boga, bliźniego i samych siebie, w którym zostają przytoczone pewne wskazówki duchowe, zasady dobrego zachowania i zwyczaje religijne, odzwierciedlające kulturę epoki. W tym miejscu Autorka dołącza kilka przenikliwych obserwacji, które mają pomóc mistrzyni w rozpoznawaniu usposobienia nowicjuszek, aby mogły owocnie postępować na drodze doskonałości i w naśladowaniu Jezusa Ukrzyżowanego.

Po tej niejako wstępnej części matka przywołuje i przedstawia trzy nowicjuszki: Maksymę, Julię i Irenę, bardzo różne pod względem charakteru i w sposobie postępowania na drodze duchowej. Przeorysza, siostra Gracja, kontynuuje swoje pouczenie, pytając nowicjuszki, co znaczy być zakonnica, a szczególnie zakonnica Matki Bożej Karmelu. Odwołanie do opieki Najświętszej Dziewicy nad Zakonem Karmelitańskim powoduje wprowadzenie rozważania na temat ewangelicznej rady, aby zawsze się modlić, i na temat modlitwy terecjańskiej: jest to centralna i najbardziej interesująca część *Formacji*, wymowne świadectwo, jak bardzo duch Świętej Teresy od Jezusa był obecny w pierwszych klasztorach.

Zanim zacznie mówić wyraźnie o modlitwie i jej siedmiu częściach (przygotowanie, lektura, rozmyślanie, kontemplacja, dziękczynienie, prośba, owoce), matka Maria od Świętego Józefa zatrzymuje się nad wyjaśnieniem tej prawdy, która jest też jej własnym doświadczeniem, że nakaz nieustannej modlitwy możliwy jest do zrealizowania jedynie wtedy, kiedy serce miłościem dąży ku Panu. Stąd rodzi się konieczność wzmacniania miłości przez nieustanne akty

miłości, aby móc zanurzyć się w Bogu i mieć Chrystusa blisko siebie i w sobie. Wykład na temat siedmiu części modlitwy jest bogaty w konkretne wskazówki dla początkujących, sugestie i doświadczenie: cały jest przeniknięty pragnieniem, aby te, które go słuchają, przywiązały się do Pana i żyły tymi uczuciami, które były w Matce Teresie od Jezusa. Wybija się natomiast nauka, że tylko dzięki wytrwałości dochodzi się do stanu ludzi prawdziwej modlitwy i autentycznej pobożności; dzięki wytrwałości pokornej, ponieważ wie ona, iż to Duch Święty przebóstwa i sprawia przemianę serca i postępowania.

Na zakończenie chcemy wyrazić przekonanie, iż książka ta pomoże poznać ducha i gorliwość pierwszych Karmeli terecjańskich oraz ukaże, jak odczuwały obecność Świętej Matki Teresy od Jezusa i jak się na niej wzorowały.

Rys biograficzny
Marii od Świętego Józefa (Salazar)
zredagowany przez klasztor w Concenedo

Maria Salazar urodziła się w Ciudad Imperial w roku 1548. Jej rodzicami byli Sebastiano de Salazar i Maria de Torres, pochodzący z Molina de Aragón. Od dziecka Maria żyła w arystokratycznym pałacu doñi Luizy de la Cerda.

W 1562 roku Teresa od Jezusa zamierzała zacząć dzieło fundacji; w styczniu dotarł do niej rozkaz prowincjała, by przeniosła się do wspomnianej doñi Luizy, którą miała pocieszać w bolesnym doświadczeniu przedwczesnej śmierci współmałżonka.

Maria, niemal jeszcze dziecko, mogła w ten sposób podziwiać niezwykłą świętość, głęboką pokorę i subtelną uprzejmość Teresy de Ahumada. Wraz

z towarzyszkami ze służby podglądała czasami mistyczne zachwycenia i ekstazy Świętej. Ze swej strony Święta Teresa szybko odkryła w młodej dziewczynie piękne przymioty natury, charakteru i inteligencji. Podczas sześciu miesięcy spędzonych w arystokratycznym pałacu Teresa długo rozmawiała z Marią i z czasem pozyskała ją, wzbudzając w niej pragnienie wstąpienia do jednego ze swoich zreformowanych Karmeli.

Było to powołanie bolesne i mające cechy drogi oczyszczenia, a jego definitywny zwrot nastąpił podczas drugiej wizyty Teresy w Toledo, gdy w lutym 1568 roku udawała się na fundację Karmelu w Malagón.

Dnia 9 maja 1570 roku, w wieku około 22 lat, w klasztorze, który należał do posiadłości jej dawnej pani, Maria przywdziała habit karmelitanki bosej przyjmując imię Marii od Świętego Józefa.

Doświadczy w życiu najosobliwszych kolei; jednakże – jak napisała – „nawet przez chwilę nie przeszło jej przez myśl” żałować lub żywić urazę z powodu swojego zakonnego powołania. Profesję złożyła dnia 11 czerwca 1571 roku, wyrażając swoje uczucia i myśli w kwintnych utworach poetyckich.

Sewilla

Na początku lutego 1575 roku Matka Fundatorka zabrała Marię ze sobą do nowego klasztoru w Beas, otwartego 24 tego miesiąca, w uroczystość świętego Mateusza. Przeoryszą została wybrana Anna od Jezusa. Maria od Świętego Józefa została wybrana przeoryszą dla przyszłego klasztoru w Caravaca.

Dnia 18 maja Matka Teresa, Maria od Świętego Józefa i inne mniszki zamiast do Caravaca udały się do Sewilli, ojciec Gracjan bowiem zmienił im trasę.

Podróż obfitowała w przygody i trudności. Konwój podróżujących wjechał do Sewilli 26 maja, a 29 maja, w uroczystość Trójcy Przenajświętszej, zainaugurowano fundację. Maria od Świętego Józefa ukazała jako przeorysza swoje znakomite umiejętności w rządzeniu, doświadczyła też po raz pierwszy wielkiego krzyża.

W tym klasztorze Teresa od Jezusa mogła się spotkać ze swoim bratem Wawrzyńcem, który 12 sierpnia wrócił z Indii, a jej siostrzenica Teresita została przyjęta do Karmelu właśnie ze względu na nalegania przeoryszy Marii od Świętego Józefa.

W grudniu tego roku nowicjuszka Maria del Corro uciekła z klasztoru i wniosła do Inkwizycji skandaliczne i śmieszne oskarżenia przeciwko karmelitankom bosym. W końcu, po przeprowadzeniu długich i nieuniknionych badań i śledztw Teresa od Jezusa, przeorysza i mniszki zostały uwolnione od wszelkich oskarżeń.

W czerwcu roku 1576 mniszki przeniosły się do nowego klasztoru; uroczystość była niezwykle radosna. Mało brakowało, żeby zamieniła się w tragedię z powodu pożaru spowodowanego eksplozją paczki prochu, od którego zajęły się umieszczone w domu chorągwie.

Następnego dnia Teresa od Jezusa wyjechała do Kastylii; nigdy nie ujrzała już Marii od Świętego Józefa. Obfita korespondencja jednak, która w wielkiej części przetrwała do naszych czasów, świadczy o ich bardzo czulej przyjaźni. Maria od Świętego Józefa uzyskała przed wyjazdem Matki Teresy, że brat konwers karmelita, Jan od Nędzy, namalował dla niej portret Matki, który został w Sewilli.

W grudniu 1578 roku nastąpiły najcięższe prześladowania i oszczerstwa przeciwko karmelitankom bosym w Sewilli, a zwłaszcza przeciw przeoryszy.

Prowincjał karmelitów trzewickowych, brat Diego de Cárdenas, we współpracy z pewnym spowiednikiem o wąskich horyzontach, w wyniku mało obiektywnej wizytacji i przy pomocy dwóch głupich mniszek, Betryczy od Matki Bożej oraz Małgorzaty od Niepokalanego Poczęcia, zarządzili zdjęcie z urzędu i uwięzienie przeoryszy; na jej miejsce mianował wikarią klasztoru Beatrycę, jedną z oskarżycielek, (*czarna wikaria*, jak nazywała ją Teresa od Jezusa).

Wnieśli oni przed Inkwizycję pismo pełne nikczemnie zebranych oskarżeń przeciwko Marii od Świętego Józefa, ojcu Gracjanowi i samej Matce Teresie, gdy ta była jeszcze w Sewilli.

W kwietniu 1579 roku sprawy zaczęły przybierać szczęśliwy obrót. 28 czerwca bowiem, dekretem nowego przełożonego trzewickowych, brata Anioła de Salazar, Maria od Świętego Józefa została przywrócona na urząd przeoryszy w Sewilli.

9 stycznia następnego roku została ponownie wybrana na urząd przeoryszy w jednomyślnym głosowaniu wspólnoty; do klasztoru powrócił pokój.

Wciąż żywe natomiast były troski dotyczące całej prowincji: oddzielenie się prowincji karmelitów bosych, wybór ojca Gracjana na pierwszego prowincjała na kapitule w Alcalá w roku 1581 i żałoba wśród całej rodziny reformowanej z powodu śmierci Matki Teresy w październiku 1582 roku.

W roku 1583 kawaler Juan de Quintanadueñas de Brétigny w swoich pierwszych podróżach w poszukiwaniu karmelitanek bosych na fundację we Francji dotarł aż do Sewilli. Zaprosił oficjalnie matkę Marię od Świętego Józefa do podjęcia tego przedsięwzięcia.

Jeśli chodzi o jej osobiste zdanie, matka zgodziła się na to z entuzjazmem; jednak w rezultacie nie dołączyła do grupy sióstr przeznaczonych na wyjazd do Francji: Pan wzywał ją gdzie indziej. Została bowiem przeznaczona na fundatorkę i pierwszą przeorysę w Lizbonie, w Portugalii. Lata te były pełne radości, ale też niezliczonych i poważnych udręk.

W klasztorze tym przeciwności spotkały ją nie z zewnątrz, lecz z wnętrza samej rodziny, mianowicie ze strony przełożonych karmelitów bosych. Zabłysła także darami w rządzeniu i jako kobieta prawdziwie duchowa. Wyjechała do Lizbony 10 grudnia 1584 roku w towarzystwie prowincjała karmelitów bosych, ojca Hieronima Gracjana.

Ostatni etap podróży został odbyty drogą morską; w Lizbonie wysiedli na ląd w Wigilię Bożego Narodzenia w czasie, gdy dzwoniły dzwony na nieszpory. Przyjęły je w swoim klasztorze Zwiastowania dominikanki, gdzie u szczytu sławy żyła stygmatyczka, Maria od Nawiedzenia NMP. Grupa mniszek pozostała tam do 19 stycznia, a następnie przeniosła się do klasztoru, który znalazł dla nich ojciec Mariano, w pobliżu morza, z widokiem na Tag.

Ojciec Gracjan odprawił Mszę świętą i tak narodziła się fundacja; została poświęcona świętemu Albertowi i świętemu Józefowi.

Maria od Świętego Józefa, ze swoim przenikliwym spojrzeniem, zorientowała się, że rany i inne mistyczne zjawiska u siostry Marii od Nawiedzenia są fałszywe; w ten sposób uprzedziła o kilka mie-

sięcy surowy, potępiający sąd świętego Jana od Krzyża.

Dnia 10 maja 1585 roku otwarto w Lizbonie drugą kapitułę prowincjalną karmelitów bosych. W wyniku otwartego konfliktu z osobą i metodami rządzenia Gracjana wybrano na niej prowincjałem Mikołaja Dorię. Była to zapowiedź początku wielkich trudności Marii od Świętego Józefa. Ojciec Gracjan został pozbawiony wszystkich urzędów i otrzymał rozkaz wyjazdu do Meksyku. Ten ostatni projekt jednakże nie został zrealizowany dzięki osobistej interwencji księcia kardynała, który pozwolił mu powrócić z honorem do Lizbony.

Tutaj osoba ojca Gracjana wypłynęła dzięki jego działalności apostołskiej, błyskotliwym kazaniom i darowi ujmowania ludzi. Jednakże przełożeni byli niezadowoleni z tego powrotu; ofiarą stała się zatem Maria od Świętego Józefa, na którą spadło mnóstwo listów, nakazów, kwestionariuszy z pytaniami-pułapkami. W końcu została oskarżona, że żyje z ojcem Gracjanem i wbrew posłuszeństwu ubiegała się o wyjazd do Portugalii.

Dnia 25 marca do Lizbony przyплыnęli Anglicy. Przeorysza ze swoją wspólnotą uczyniła ślub, że nie wyjdą z klauzury w obliczu napadu tych heretyków. Mniszki były gotowe umrzeć za wiarę na swoim miejscu. Jedyne rozkaz władz kościelnych zmusił je do uchronienia się przed niebezpieczeństwem.

Także mniszki dominikanki z klasztoru Zwiastowania były zmuszone uciekać i, zanim powróciły do swego klasztoru, zostały zaproszone do spędzenia kilku dni w Karmelu mniszek bosych. Maria od Świętego Józefa przyjęła je z wszelką hojnością i uczuciem, chcąc w ten sposób odplacić się za siostrzaną gościnność, którą karmelitanki otrzymały w chwili przyjazdu do Lizbony.

Dnia 17 stycznia 1590 roku matka Maria od Świętego Józefa zakończyła swój mandat przeoryszy. W ciągu tego i następnego roku miał miejsce sławny konflikt między mniszkami karmelitankami z jednej strony, którym przewodziły Anna od Jezusa i Maria od Świętego Józefa, a ojcem Dorią i jego konsultą z drugiej.

Po strasznej filipice ojca Dorii, wygłoszonej przeciw karmelitankom bosym, wytworzył się klimat

zamieszania; ojciec Doria oskarżał je o bunt i brak posłuszeństwa. Maria od Świętego Józefa odpowiedziała pisząc w związku z tym prawdziwy i w ścisłym znaczeniu słowa „traktat”.

W roku 1591 konsulta podjęła decyzję o rozprawieniu się ze swoimi przeciwnikami: Jan od Krzyża został pozbawiony wszystkich urzędów i wydano mu rozkaz, aby się przygotował do wyjazdu do Meksyku. Tymczasem przygotowywano bezprawny proces, na którym miano mu zabrać habit i wyrzucić z zakonu. Jedynie śmierć go uratowała.

Hieronim Gracjan został wyrzucony z zakonu w roku 1592; Anna od Jezusa popadła w niełaskę; Maria od Świętego Józefa na dwa lata została pozbawiona prawa do głosowania. Zamknięto ją na rok w klasztornej karczerze, tak że nie mogła się z nikim porozumiewać ani bezpośrednio, ani na piśmie. We Mszy świętej mogła uczestniczyć tylko w niedziele, bardzo rzadko też przystępowała do komunii świętej.

Przetrwał do naszych czasów pełen bólu i żalu dokument, mówiący o tych wydarzeniach; datowany jest na „Wielki Piątek 1593”, dzień, w którym uwięziona Maria od Świętego Józefa nie mogła nawet

uczestniczyć w celebracjach liturgicznych Męki Pańskiej. Jego tytuł jest wielce znaczący: *List, który pisze z więzienia biedna karmelitanka bosa*.

Ojciec Doria zmarł w roku 1594; pokój i cisza powróciły do reformy karmelitańskiej. Przełożonym został na sześć lat ojciec Elias z Świętego Marcina, jako pierwszy generał wybrany przez ojców.

W 1595 arcybiskup di Evora poprosił Marię od Świętego Józefa, aby przenieśli się do innego klasztoru w Lizbonie, klasztoru Dzieciątka Jezus, w celu zreformowania go. Z pokory nie przyjęła zaproszenia. 21 lutego 1597 roku ponownie została wybrana przeoryszą w klasztorze Świętego Alberta i pozostała na tym urzędzie do 6 kwietnia 1600 roku.

Jednakże wraz z wyborem ojca Franciszka od Matki Bożej (1600-1607) na generała powrócono do surowych pomysłów ojca Dorii.

W roku 1603 spadła na Marię od Świętego Józefa ostatnia próba: na rozkaz ojca generała i pod niejasnymi pretekstami, na które historia nie zdołała jeszcze rzucić światła, w największym sekrecie i w pośpiechu, została zabrana ze swojego klasztoru. Wsadzono ją na łódź, przygotowaną na rzece u stóp

klasztoru, i zawieziono aż do Aldea Gallega; stąd w lektyce, w towarzystwie i pod strażą dwóch ojców, skierowano ją ku Kastylii.

Dnia 7 września grupa dotarła do Talavera de la Reina. Następnie, z nowym i surowszym rozkazem przełożonego generalnego Marię od Świętego Józefa wysłano na wygnanie do klasztoru w Cuerva, gdzie matka przeorysza przyjęła ją chłodno.

Umarła krótko po przyjeździe, 19 października 1603 roku, w sposób bardzo świątobliwy, jako prawdziwa córka świętej Teresy. Miała 55 lat. Pozostały po niej liczne listy i różnego rodzaju pisma.

Ważne daty z życia Marii od Świętego Józefa

Biografia

- rodzi się w Toledo w 1548 roku;
- pierwsze spotkanie ze Świętą Teresą od Jezusa: Toledo, pałac doñi Luizy de la Cerda, 1562 rok;
- nowe spotkanie ze Świętą Teresą przy okazji fundacji w Malagón: Toledo 1568 rok;
- wstąpienie do Karmelu w Malagón: 1570 rok;
- wyjeżdża ze Świętą Teresą na fundację do Beas: 1575 rok;
- z Beas wyjeżdża ze Świętą Teresą do Sewilli, zostaje przeoryszą Karmelu w Sewilli: 1575 rok;
- 1575-1582: lata intensywnej korespondencji ze Świętą Teresą;
- 1583 rok: Brétigny proponuje jej podróż do Francji w celu założenia pierwszego Karmelu francuskiego, jednak fundacja została odłożona;

- grudzień 1584 roku: fundacja w Lizbonie: jest przeoryszą tego Karmelu do roku 1590;
- ponownie zostaje wybrana przeoryszą w Lizbonie: 1597-1600;
- wrzesień 1603 roku: wyjazd do Kastylii;
- 19 października 1603 roku: umiera w Karmelu w Cuerva.

Pisma

1. Formacja nowicjuszek
2. Księga rekreacji
3. Bukieciak mirry
4. Poezje
5. Rady i sentencje na temat rządzenia mniszkami
6. Zeznanie w procesie beatyfikacyjnym Świętej Teresy od Jezusa
7. Pisma mniejsze

Opinie Matki Fundatorki Świętej Teresy od Jezusa o Marii od Świętego Józefa Salazar

„Przeorysza ma odwagę, która mnie wprawiła w podziw, o wiele większą niż moja... Ma o wiele lepszy umysł... Jest wręcz doskonała do Andaluzji”¹. L^T (29.04.1576)

„W całej tej sprawie dużo większą, z łaski Boga, okazała wiarę i odwagę niż ja, jak i we wszystkim snadź ma ją większą, bo jest o wiele lepsza ode mnie”². F25,6

„Wyznaję ci prawdę: nie odczułabym tak bardzo ubytku żadnej innej przeoryszy jak Waszej Wielebności. Nawet nie wiesz, jak bardzo cię Kocham”¹. L^T (16.06.1581)

¹ Tłumaczenie listów o. Efrema Bieleckiego OCD.

² Tłumaczenie bp Henryk P. Kossowski.

„Wasza wielebność tak to wszystko dobrze wypowiada, że gdyby miano zasięgnąć mojej opinii, po mojej śmierci obrano by cię założycielką, a także najchętniej jeszcze za życia, bo o wiele więcej wiesz i jesteś lepsza ode mnie. I taka jest prawda. Trochę

L^I (17.03.1582) doświadczenia przemawia na moją korzyść”.

Formacja nowicjuszek*

*Dialog między dwiema zakonnkami
imieniem Gracja i Justa
o tym, jak formować nowicjuszkę
do modlitwy i umartwienia
(1602)*

* Tytuł *Instrucción de Novicias*, który nosi rękopis z Sewilli, nie jest tytułem oryginalnym, lecz dopisanym przez późniejszą rękę: M. María de S. José / (Salazar) / Instrucción / de / Novicias.

Prolog

– Natura ludzi i upodobanie, jakie znajdują w rzeczach, są tego rodzaju, że choć rzeczy te same w sobie są w najwyższym stopniu dobre, tak iż nie moglibyśmy ich [już] udoskonalić, niemniej każdy znajduje w nich tym większe upodobanie, im bardziej odzwierciedlają jego temperament i skłonności.

Z tego powodu, moja siostró Justo – powiedziała Gracja – mimo iż istnieje wiele świętych Reguł i pobożnych ksiązek, postanowiłam opracować własne, układając je według własnego gustu. A skoro ta sama miłość, która jednoczy serca, zjednoczyła również upodobania, tak że wasze przemieniła w moje, zechcecie szukać dobra na tej samej drodze co i ja. A ponieważ nie ma lepszej i pewniejszej drogi niż ciągła pamięć o życiu i śmierci naszego Pana Jezusa Chrystusa, który jest jedyną bramą wiodącą do Boga, z całego serca chciałabym was przekonać, abyście nią podążali; lub – mówiąc

lepiej – raczej wy wszystkie przekonałyście mnie, bym to ćwiczenie wyryła w mej pamięci. Jednak, ponieważ zwracam się szczególnie do nowicjuszek, jako do tych, które tego bardziej potrzebują, będę musiała przede wszystkim podać szczegółowo słowa, jakimi powinny zaczynać modlitwę do czasu, aż Duch Święty, który jest pierwszym nauczycielem, sam ich o tym nie pouczy.

– Nie tylko to jest ważne – rzekła Justa – aby nowicjuszkom udzielić kilku rad na temat modlitwy, ale by także udzielić im szczegółowych wskazówek służących ich formacji. Bardzo ich pragnęłam jako mistrzyni nowicjuszek i dziwi mnie, że nasza święta matka Teresa od Jezusa, tak przewidująca we wszystkim, zapomniała to uczynić.

– Możesz być pewna – odpowiedziała Gracja – że nie stało się tak na skutek niekompetencji czy zaniedbania. Ponieważ Bóg kierował jej duszą, naśladowała Jego sposób rządzenia i nigdy nie ustanawiała prawa, dopóki [życie] nie pokazało, iż stało się ono potrzebne. A ponieważ Jego Boski Majestat obdarzył ją przywilejem, że póki żyła, jedynie wola Boża była jej prawem, [tak że otrzymała łaskę] uzdalniającą ją jakby do wyrycia w sercu siostry wy-

znaczonej na przeoryszę lub mistrzynię stosownych według niej praw. Owe zakonnice były tak oświecone, że stawały się „żyjącymi regułami”. To z tego powodu formacja nowicjuszek przebiegała wśród profesek. Dzięki tak dobrze pomyślanemu nowicjantowi Święta osiągnęła dwojaką korzyść: po pierwsze, dziewczęta przychodzące ze świata uczyły się na przykładzie profesek, a profeski zachowywały się z większą ostrożnością ze względu na [obecność] nowicjuszek. Ponadto nowicjuszki lepiej poznawały zwyczaje i sposób życia zakonnice, nie jest bowiem rzeczą małej wagi wiedzieć, w czyje ręce się powierza, składając śluby zakonne. W wypadku gdy są oddzielone i wyłącznie pod okiem mistrzyni, łatwo im udawać, a nawet sama mistrzyni, [zwiedziona] jakimś przywiązaniem, może dać się oszukać.

– Wynika z tego, Gracjo – rzekła Justa – że uważasz, iż nowicjuszki nie powinny być wychowywane osobno, jak sobie tego niektórzy życzą.

– Jakże mogłabym mieć zdanie przeciwne niż nasza święta Matka? – powiedziała Gracja. – Ponieważ sposób naszego życia jest bardzo surowy dla słabych kobiet, osobiście wydaje mi się, że niewiele z nich doszłoby do profesji, gdyby nie pociągała

ich siostrzana miłość, którą widzą między zakonnicami; to [uczucie] miłości pociąga ich serca, będąc jedynym ukojeniem wśród tak wielu trudów. [Wychowywanie nowicjuszek w oddzieleniu] wydaje mi się też zbyt ciężkie tam, gdzie liczba [sióstr] jest ograniczona i już ustalona. Łatwo jest wychowywać jedną lub dwie nowicjuszki, które co jakiś czas przychodzą, gdy żyją pośród innych sióstr i [budują się] ich przykładem, jeśli mistrzyni dokłada należytej troski, by je pouczać i [dbać o] ich potrzeby.

– Nie obrażając nikogo możemy powiedzieć, moja siostrzo Gracjo – odpowiedziała Justa – że gdy już nie ma tego światła, które dał nam Pan, potrzebujemy innego. I dla tych samych powodów, nawet jeśli w przeszłości nie zdarzały się błędy, [teraz] konieczne jest posiadanie praw. W konsekwencji tego, co stwierdziłyśmy, ośmielę się powiedzieć, iż jeśli jest prawda – a jest nią rzeczywiście – że nasza święta Matka otrzymała moc przekazywania swego ducha tym, które formowała i wybierała do rządzenia, to i tobie nie brakuje tej łaski potrzebnej do ustanawiania praw. Tym bardziej, że sama Święta parę dni przed swoją chwalebną śmiercią nakazała ci napisać pewne rady dla pożytku sióstr. Przypo-

minam ci o tym, abyś nie mogła się od tego uchylić, jak również po to, aby to, co powiesz, było dobrze przyjęte. Ponadto, na wypadek gdybyś uważała, że w tym jest jakaś próżność, dodam, iż Święta własnoręcznie napisała w liście (będącym obecnie w posiadaniu arcybiskupa Evora), że według niej, ty masz zająć jej miejsce po jej śmierci¹.

zob.
L^T (17.03.1582)

– Nigdy nie wydawało mi się słuszne – odpowiedziała Gracja – wspominać o tej łasce, którą uczyniła mi nasza święta Matka. W ostatnim liście pisanym do mnie i w innych wcześniejszych dała mi ten nakaz, o którym mówisz, a ja [tylko dlatego] pozwalałam [ci o tym wspomnieć], aby usprawiedliwić moją śmiałość i aby to, co powiem, było poparte moim posłuszeństwem wobec naszej świętej Matki.

Teraz, żeby rady te mogły być budowane na solidnym fundamencie, zacznijmy słowami chwalebного świętego Pawła: „Badajcie duchy, czy są z Boga”²; jest bowiem rzeczą rozsądną, by przy wznoszeniu tej budowli duchowej wybierać i próbować kamienie, i sprawdzać, czy się nadają do tego dzieła.

nie są to słowa
św. Pawła, tylko
św. Jana (1 J 4,1)

Spis treści

Wprowadzenie	5
Rys biograficzny Marii od Świętego Józefa (Salazar) zredagowany przez klasztor w Concenedo	11
Sewilla	13
Ważne daty z życia Marii od Świętego Józefa.....	23
Biografia	23
Pisma.....	24
Opinie Matki Fundatorki Świętej Teresy od Jezusa o Marii od Świętego Józefa Salazar	25
FORMACJA NOWICJUSZEK	27
Prolog.....	29
1. Egzaminowanie tych, które mają otrzymać habit Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel	35
2. Obowiązki względem Boga, bliźniego i siebie samych.....	47
Jak powinniśmy się zachowywać względem Boga.....	47
Jak powinny zachowywać się zakonnice	48
Obowiązki wobec siebie samych.....	51
3. Praktyczne wskazówki dla mistrzyń i nowicjuszek	57
Jak trudne zadania stają się łatwymi	57
Różnorodność charakterów i osób.	
Jak się z nimi obchodzić?	63
Egzamin nowicjuszek	78
Urząd mistrzyni nowicjuszek	84

4. Męka Naszego Pana.....	91
Do pięciu zmysłów naszego Zbawiciela.....	94
5. Siedem etapów modlitwy	115
Pierwszy etap modlitwy, którym jest przygotowanie	115
Etap drugi – czytanie duchowne.....	116
Etap trzeci – rozmyślanie	117
Etap czwarty – kontemplacja	119
Etap piąty – dziękczynienie	120
Etap szósty – prośba	122
Etap siódmy – zakończenie	124
6. Wezwanie skierowane do mistrzyni nowicjuszek.....	133
Modlitwa do pięciu liter Imienia Maryi, w której wspomina się Jej pięć głównych świąt	142
Święto Niepokalanego Poczęcia.....	142
Święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.....	143
Święto Wcielenia Pańskiego	144
Święto Oczyszczenia Maryi	144
Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny	145
Litania do Najświętszego Sakramentu	146
Wezwania litanijne do chwalebного Ojca i naszego Pana, Świętego Józefa	151
Akty strzeliste, których nowicjuszki powinny się nauczyć i powtarzać, aby trwać w ciągłej obecności Bożej.....	155
7. Mistrzynie nowicjuszek	157
Sposób uczenia nowicjuszek.....	162